

Wyrok z dnia 14 września 1998 r.

I PKN 315/98

Jeżeli pracownik w piśmie zawierającym ofertę rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron oznaczył datę tego rozwiązania, to następuje ono tylko w przypadku złożenia przez pracodawcę do tego czasu oświadczenia woli o przyjęciu oferty (art. 30 § 1 pkt 1 KP w związku z art. 66 § 1 i 67 KC).

Przewodniczący SSN: Teresa Flemming-Kulesza, Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Jerzy Kwaśniewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 14 września 1998 r. sprawy z powództwa Edmunda W. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej "Ś." w R. o ustalenie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 16 lutego 1998 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz wyrok Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Radomiu z dnia 19 listopada 1997 r. [...] i przekazał sprawę temu Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Powód Edmund W. wniósł o uznanie, że nie nastąpiło rozwiązanie umowy o pracę zawartej na czas nie określony z pozwaną Spółdzielnią Mieszkaniową "Ś." w R., o dopuszczenie do pracy na dotychczas zajmowane stanowisko kierownika gospodarki zasobami mieszkaniowymi oraz o zasądzenie wynagrodzenia za cały okres pozostawania bez pracy, tj. od dnia 5 września 1997 r. Sądy obu instancji uznały, że ostatecznie powód żądał uchylenia skutków prawnych jego oświadczenia z dnia 18 czerwca 1997 r. (pismo z 17 czerwca 1997 r.), w wyniku którego strona pozwana uznała, że umowa o pracę rozwiązała się za porozumieniem stron.

Wyrokiem z dnia 19 listopada 1997 r. [...], Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Radomiu uchylił skutki prawne oświadczenia woli złożonego w dniu 18 czerwca 1997 r.

przez powoda zarządowi pozwanej Spółdzielni w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron z dniem 31 lipca 1997. Sąd Rejonowy ustalił, że powód był ostatnio zatrudniony w pozwanej Spółdzielni na czas nie określony od dnia 1 września 1993 r. na stanowisku kierownika gospodarki zasobami mieszkaniowymi. W dniu 4 marca 1997 r. powód złożył wniosek o przyznanie prawa do renty inwalidzkiej. Orzeczeniem z dnia 27 marca 1997 r. powód został zaliczony do drugiej grupy inwalidzkiej, a po uwzględnieniu wieku i stażu pracy przyznano powodowi prawo do wcześniejszej emerytury. Po uzgodnieniu z prezesem Spółdzielni powód kontynuował jednak pracę. Pismem z dnia 17 czerwca 1997 r. powód poinformował zarząd, iż od dnia 1 sierpnia 1997 r. zamierza udać się na przyznaną mu emeryturę. W związku z tym chce wykorzystać należny urlop wypoczynkowy za 1997 r., tak aby do ostatniego dnia pracy rozliczyć się. Wniósł ponadto o wypłacenie należnej nagrody jubileuszowej, odprawy emerytalnej oraz ekwiwalentu za odzież, a także o wystawienie zaświadczenia dla ZUS o ustaniu zatrudnienia. Na posiedzeniu zarządu w dniu 30 czerwca 1997 r. powód stwierdził, iż nie zamierza dalej pracować w Spółdzielni. Powód korzystał z urlopu wypoczynkowego do dnia 25 lipca 1997 r., a od tej daty do dnia 4 września 1997 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim. Pismem z 26 sierpnia 1997 r. powód powiadomił zarząd, iż po zwolnieniu lekarskim zamierza powrócić na dotychczas zajmowane stanowisko przy równoczesnym zawieszeniu emerytury. Równocześnie stwierdził, iż jego pismo z dnia 17 czerwca 1997 r. należy traktować jako nieaktualne. W piśmie doręczonym w dniu 29 sierpnia 1997 r. Spółdzielnia powiadomiła powoda, iż zgodnie z jego wnioskiem z 17 czerwca 1997 r. umowa została rozwiązana z dniem 31 lipca 1997 r., a w świadectwie pracy wskazano porozumienie stron jako sposób zakończenia stosunku pracy. Zdaniem Sądu Rejonowego, powód składając pismo z dnia 17 czerwca 1997 r. działał pod wpływem błędu, będąc przeświadczony, iż po zakończeniu pracy w pełnym wymiarze zostanie zatrudniony w wymiarze niepełnym.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, wyrokiem z dnia 16 lutego 1998 r. [...], zmienił zaskarżony apelacją strony pozwanej wyrok Sądu Rejonowego i oddalił powództwo. Zdaniem Sądu Wojewódzkiego podstawową kwestią w sprawie było ustalenie, czy zgodnie z przepisem art. 84 KC powód mógł skutecznie uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Sąd

Wojewódzki uznał, że brak przesłanek pozwalających na stwierdzenie, iż powód działał pod wpływem istotnego błędu, a tylko taki mógłby uzasadniać przypuszczenie, że gdyby nie działał pod jego wpływem, nie złożyłby oświadczenia. Sąd Wojewódzki uważa, że oświadczenie powoda z dnia 17 czerwca 1997 r. jest przykładowym wręcz pismem, z jakim pracownik zwraca się do pracodawcy zamierzając rozwiązać stosunek pracy. O braku błędu po stronie powoda, bez wątplenia zdaniem Sądu Wojewódzkiego, świadczy także uzasadnienie jego pozwu, w którym wyraźnie wskazuje on osobiste motywy zamiaru odejścia na wcześniejszą emeryturę. Nie został więc wprowadzony w błąd przez organy Spółdzielni, co do ewentualnych dalszych jego losów, jako kierownika gospodarki zasobami mieszkaniowymi i jako pracownika. Z treści oświadczenia złożonego Spółdzielni w piśmie z 17 czerwca 1997 r., potwierdzonego następnie na posiedzeniu zarządu w dniu 30 czerwca 1997 r., nie można wyprowadzić wniosku, iż powód chciał jedynie zmiany wymiaru zatrudnienia w Spółdzielni. Sąd Wojewódzki wywiódł następnie, że brak pisemnej odpowiedzi na oświadczenie powoda nie oznacza, w świetle innych czynności podejmowanych przez strony po 19 i 30 czerwca 1997 r., iż stosunek pracy powoda nie został rozwiązany z dniem 31 lipca 1997 r. Sąd Wojewódzki uznał, że "nie można stwierdzić, iż umowa o pracę powoda została rozwiązana z datą wsteczną; pozwana Spółdzielnia nie składała powodowi żadnego oświadczenia w przedmiocie jego stosunku pracy, a zwłaszcza rozwiązania umowy o pracę; inicjatywa należała do powoda, to on złożył pisemne oświadczenie woli; pozwana Spółdzielnia nie udzieliła tylko pisemnej potwierdzającej odpowiedzi, nie wydała też powodowi świadectwa pracy".

Kasację od tego wyroku złożył powód. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 30 § 1 pkt 1 KP i art. 84 KC przez ich błędną wykładnię. Zdaniem powoda, Sąd drugiej instancji dokonał niewłaściwej interpretacji art. 30 § 1 pkt 1 KP, uznając że w sprawie doszło do rozwiązania umowy o pracę z pozwaną w drodze porozumienia stron. Takie stanowisko Sądu drugiej instancji jest błędne, ponieważ do rozwiązania umowy o pracę w drodze porozumienia stron dochodzi na skutek zgodnego oświadczenia woli dwóch stron umowy, które to oświadczenia woli powinny być wyrażone w sposób precyzyjny i nie budzący wątpliwości. Powód kwestionuje, że jego pismo z 17 czerwca 1997 r. było ofertą rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron. Powód podnosi, że Sąd drugiej instancji przyznaje, iż pozwana nie

złożyła powodowi żadnego oświadczenia woli, uznając jednocześnie, że takiego obowiązku nie miała, jakkolwiek powinna udzielić mu pisemnej, potwierdzającej odpowiedzi. Brak takiego oświadczenia woli drugiej strony przesądził o tym, że nie doszło do rozwiązania umowy. Powód miał prawo oczekiwać odpowiedzi na swoje pismo. Skoro zaś takiego wyraźnego oświadczenia woli pracodawcy nie było, za takie uznać należy dopiero świadectwo pracy wystawione w dniu 28 sierpnia 1997 r. i zawierające "ustanie rozwiązania umowy o pracę". Zdaniem powoda, Sąd drugiej instancji również dokonał niewłaściwej wykładni art. 84 KC, uznając że powód nie działał pod wpływem błędu. Według powoda, Sąd przeoczył, że powoływał się on na wcześniejsze swoje rozmowy z prezesem pozwanej, w których wyrażana była zgoda na zatrudnienie powoda w niepełnym wymiarze po jego przejściu na emeryturę.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powód w sposób wyraźny sformułował swoje powództwo jako zmierzające do ustalenia, że umowa o pracę nie została rozwiązana oraz do nakazania dopuszczenia do pracy. Powód twierdził, że strona pozwana nie złożyła oświadczenia woli w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron, a w każdym razie złożyła takie oświadczenie zbyt późno, w momencie, gdy powód cofnął skutecznie swoje oświadczenie w tym zakresie. Tymczasem Sąd pierwszej instancji rozpoznał sprawę jako zmierzającą do ustalenia, że powód skutecznie uchylił się od swojego oświadczenia woli w przedmiocie rozwiązania umowy o pracę, powołując się na błąd. Sąd pierwszej instancji wydał przy tym orzeczenie o charakterze prawokształtującym (uchylił mocą wyroku skutki oświadczenia woli powoda). Sąd pierwszej instancji nie dostrzegł, że zgodnie z art. 88 § 1 KC uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Wyrok sądowy uznający takie skuteczne uchylenie się od oświadczenia woli ma więc charakter deklaratoryjny (ustalający). Sąd pierwszej instancji nie dostrzegł jednak przede wszystkim, że nie takie było żądanie pozwu. Jak wyżej wskazano powód zmierzał do ustalenia, że w ogóle nie doszło do rozwiązania umowy o pracę wskutek porozumienia stron. Sąd pierwszej instancji nie orzekł więc co do istoty sprawy, gdyż rozstrzygnął o roszcze-

niu w ogóle nie zgłoszonym, a nie rozpoznał żądania.

W tej sytuacji Sąd drugiej instancji powinien zgodnie z art. 386 § 4 KPC uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd drugiej instancji powtórzył sposób rozumowania Sądu pierwszej instancji i dokonał analizy stanu faktycznego sprawy w płaszczyźnie skuteczności uchylenia się przez powoda od oświadczenia woli. Istota sporu sprowadzała się natomiast do oceny, czy strona pozwana złożyła skutecznie oświadczenie woli przyjmujące ofertę powoda rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron. Słusznie bowiem Sądy obu instancji potraktowały pismo powoda z dnia 18 czerwca 1997 r. jako ofertę takiego rozwiązania umowy o pracę. Zawierało ono bowiem wszystkie istotne elementy umowy (porozumienia) w przedmiocie rozwiązania stosunku pracy. Jak słusznie podnosi powód w kasacji do rozwiązania umowy o pracę konieczne było w tym aspekcie złożenie oświadczenia woli przez pracodawcę przyjmującego tę ofertę (art. 30 § 1 pkt 1 KP). Problem sprowadza się do tego czy oświadczenie woli pracodawcy co do przyjęcia oferty powoda dotyczącej rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron zostało w ogóle złożone i czy nastąpiło to w sposób skuteczny, tj. w momencie kiedy jeszcze oferta powoda była wiążąca. W tym zakresie należało dokonać analizy przy zastosowaniu przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących sposobu zawierania umów. Zgodnie z art. 66 § 1 KC, ten kto oświadczył drugiej stronie wolę zawarcia umowy, określając w oświadczeniu jej istotne postanowienia (oferta) i oznaczył termin, w ciągu którego oczekiwać będzie odpowiedzi, ten jest ofertą związany aż o upływie oznaczonego terminu. W piśmie z dnia 18 czerwca 1997 r. powód wyraźnie określił termin, w którym miało nastąpić rozwiązanie umowy o pracę na dzień 31 lipca 1997 r. Ten termin był więc także terminem, do którego wiązała go oferta rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron. Do tego też dnia strona pozwana mogła skutecznie ofertę przyjąć. Tym samym pismo powoda z dnia 26 sierpnia 1997 r., w którym powiadomił on pracodawcę, że jego oferta rozwiązania umowy o pracę jest nieaktualna miało tylko znaczenie informacyjne. Skuteczność przyjęcia oferty powoda należało oceniać w płaszczyźnie art. 67 KC. Poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne i oświadczenia procesowe strony pozwanej wyraźnie wskazują, że nie złożyła ona oświadczenia woli o przyjęciu oferty rozwiązania umowy o pracę. Przykładowo przesłuchany informacyjnie na rozprawie

w dniu 24 września 1997 r. prezes strony pozwanej oświadczył "nie podjąłem decyzji o zwolnieniu powoda z dniem 31 lipca 1997 r. bo czekałem na rozliczenie powoda z majątku ..." oraz "uznaję to za błąd, że nie podjąłem decyzji do końca lipca 1997 r., było to moje przeoczenie".

Powyższe rozważania wskazują, że rozstrzygnięcia Sądów obu instancji dotknięte są błędem dotyczącym stosowania art. 30 § 1 pkt 1 KP i art. 84 KC. Kasacja powołuje się więc na usprawiedliwione podstawy, a ponieważ nie doszło do rozstrzygnięcia istoty sprawy konieczne było uchylenie orzeczeń Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 393¹³ § 1 in fine KPC.

=====